Oświadczenie złożone
przez senator Ewę Monikę Kaliszuk
na 31. posiedzeniu Senatu
w dniu 26 marca 2025 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sportu i turystyki Sławomira Nitrasa

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnich miesiącach docierają do mojego biura senatorskiego niepokojące sygnały dotyczące działalności na terenach siłowni oraz klubów fitness tzw. trenerów personalnych, którzy nie posiadają odpowiednich kwalifikacji do trenowania osób, w tym kwalifikacji poświadczonych właściwym certyfikatem czy dyplomem. Po przeanalizowaniu dostępnych informacji, ofert szkoleniowych i po zasięgnięciu opinii w środowiskach trenerskich oraz instruktorskich, stwierdzam, że chyba nie funkcjonują szczegółowe przepisy prawa, które regulowałyby kwestie dotyczące kwalifikacji trenerów personalnych.

Zgodnie z przekazanymi mi informacjami mają miejsce następujące sytuacje.

1. Na terenach siłowni i klubów fitness pojawiają się osoby, które zachęcają małoletnich (z siłowni mogą korzystać małoletni powyżej szesnastego roku życia bez opieki rodzica czy opiekuna prawnego) oraz osoby dorosłe do korzystania z usług trenerskich. Posługują się one różnymi dokumentami o niejasnym pochodzeniu bądź nie okazują dokumentów, wyłącznie informują, że są trenerami personalnymi.

2. Osoby te najczęściej pobierają opłaty od klientów do ręki, bez odprowadzania podatku, posiadania kasy fiskalnej, umowy cywilnoprawnej czy umowy o pracę z właścicielem siłowni lub klubu fitness.

3. Trenerzy personalni pojawiają się w tzw. klubach sieciowych, w których nie ma pracowników obsługi czy też recepcji. Tam wejścia i wyjścia rejestruje oraz opłaty od klientów za korzystanie z klubu pobiera automat. Na terenie takich siłowni i klubów pojawiają się wyłącznie osoby sprzątające. Tak naprawdę nie wiadomo, kto w takim klubie się pojawia i zachęca osoby do korzystania z jego usług.

4. Trenerzy personalni podejmują nie tylko działania w zakresie budowania rzeźby i masy ciała czy zmniejszenia u klienta tkanki tłuszczowej, ale również działania rehabilitacyjne, co w przypadku braku właściwego przygotowania zawodowego może doprowadzić do wyrządzenia krzywdy klientowi.

Oczywiście z jednej strony zawsze można powiedzieć, że każda osoba podejmująca współpracę z trenerem personalnym ponosi odpowiedzialność za nawiązanie współpracy z osobą bez certyfikatu. Ale z drugiej strony wydaje się istotne, a dla obywatela oczywiste, że działanie klubów fitness czy siłowni oraz realizowanie na ich terenie usług trenerskich odbywa się zgodnie z prawem i jest bezpieczne.

Wspomniane kwestie budzą też obawy w kontekście ustawy o przeciwdziałaniu zagrożeniom przestępczością na tle seksualnym i ochronie małoletnich. Skoro na terenie niektórych siłowni sieciowych nie ma żadnego pracownika, żadnego nadzoru, a przebywają tam tzw. trenerzy personalni prowadzący zajęcia dla m.in. małoletnich, to pojawiają się pytania, kto realizuje zapisy tejże ustawy i jest za ich realizację odpowiedzialny, a także czy zachowane są tam standardy ochrony małoletnich, a jeśli tak, to w jaki sposób.

Panie Ministrze, oczywiście jak w każdej dziedzinie życia nie można generalizować. Jest wielu doskonale wykwalifikowanych instruktorów, którzy uczciwie i w sposób właściwy realizują zadania zawodowe, niemniej jednak to oni zwracają naszą uwagę na występujące procedery, mając na względzie dobro i bezpieczeństwo klientów, a także wizerunek całej branży fitness.

Zwracam się do pana ministra z prośbą o informację, czy ministerstwo dostrzega niepokojące sytuacje, o których wspomniałam, i czy planuje wprowadzić, a jeśli tak, to w jakim zakresie oraz czasie, stosowne regulacje prawne.

Ewa Monika Kaliszuk
senator RP